Cena 15 groszy | Piątek 24 Października 1924 r. | Rok II

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. telefon Nr. 63.

Exposé prezesa gabinetu

Wywołało doskonałe wrażenie w społeczeństwie

Posłom podobało się znacznie mniej

Trudna rada: prawda w oczy kole...

NASZA POLITYKA ZAGRANICZNA

Stan wytworzony po wojnie — zaczął premjer — wywołał znaczne trudności wśród wielkich mocarstw, twórców tego stanu, głównie w Anglji i we Francji.

Uznano tam, że znaczną ulgą w położeniu nietylko ich samych, ale i innych, będzie wzmożenie bezpieczeństwa powszechnego i zaprowadzenia międzynarodowych porozumiewań.

Ostatnia sesja Ligi Narodów dla Polski stała się bardzo znamienną i dała wyniki niewątpliwie dodatnie. Sprawa zabezpieczenia pokoju międzynarodowego zrobiła znaczny krok naprzód.

Podyktowało to rządowi dopilnowanie w Genewie tego, by za podstawę dalszych dążeń do konsolidacji pokoju powszechnego przyjąć nienaruszalność traktatów i umów w zakresie terytorjalnym.

Niemniej wymagać muszą ze strony Polski czujności zabiegi, by wciągnąć w orbitę międzynarodowych stosunków — opartych na powszechnem porozumieniu Niemcy i Rosję. Gdyby istotnie Niemcy i Rosja do ich grona upodobniły się do narodów, dla których istniejące granice miały być dziełem nienaruszalnem, to wtedy dopiero naprawdę moglibyśmy być o przyszłość naszej ojczyzny spokojni.

Rzeczywistość natomiast wskazuje nam inne, nurtujące u naszych sąsiadów prądy. Zbyt liczne są tego symptomaty, bym miał je tu wykazywać. Opinja polska jest na nie bardzo czuła i słusznie.

DOŚĆ BANDYTYZMU NA KRESACH

W sytuacji wewnętrznej państwa byliśmy świadkami zwiększenia się liczby, a głównie intensywności napadów rabunkowych na Kresach. Jakkolwiek napady te swoiemi rozmiarami wykraczają znacznie ponad zwykły bandytyzm, jednak podkreślić muszę, że towarzyszy im zwykle pospolity rabunek, przyczem przedmioty rabowane wywożone są poza granice państwa. Koniecznością państwową w tych warunkach jest zorganizowanie ze strony państwa silnej i skutecznej barjery obronnej.

Prosta zamiana policji wojskiem nie byłaby rozwiązaniem zagadnienia. Rząd z całym możliwym pośpiechem zorganizował straż graniczną policyjną, lecz zmilitaryzowaną i postawił na czele administracji województw kresowych wojskowych.

Ale rząd nie myśli bynajmniej poprzestać na zorganizowaniu siły odpornej na Kresach. Rząd świadom jest braków ogólnej tam administracji i przystępuje do jej naprawy w całym szeregu dziedzin.

Owoce tych prac nie mogą być szybko dojrzałe. Praca nad ustaleniem polityki polskiej na Kresach, to nie jest czynność na efekt, a jedna z podwalin przyszłego bytu państwa naszego.

SKUTKI NIEURODZAJU

Obok tych dwóch poważnych zagadnień jest również na ręce wielkiej miary ogólnych faktów, których głównie je wymaga szczególniejszej [illegible].

Wiemy, że mamy urodzaj o 30—40 procent mniejszy, niż w roku zeszłym, a o 30 proc. mniejszy, niż przeciętny. Jeżeli sobie uświadomimy, że wogóle urodzaj w Polsce wystarcza zaledwie na pokrycie własnej konsumcji, to musimy sobie zdać z tego sprawę, że nieurodzaj tegoroczny jest wielką i ciężką klęską, która nas spotkała.

ŚRODKI PRZECIW KLĘSCE

Dlatego też ze strony rządu koniecznem było stosowanie całego szeregu środków zaradczych.

Przedewszystkiem rząd nie zawahał się przed podniesieniem opłat wywozowych od żyta i to niejednokrotnie, lecz dwukrotnie. Jednakowoż cena nietylko nie spadła, ale podniosła się jeszcze do 22 zł. Więc rolnicy na tem nie stracili.

Jednocześnie znieśliśmy cło od mąki zagranicznej i od ryżu, pozatem rząd zareagował, przeznaczając sumę 3 miljonów złotych na zakup zboża.

Wreszcie opracowaliśmy projekt o uregulowaniu przemiału zboża.

POMOC DLA ROLNIKÓW

Pomimo, że budżet był uchwalony, zamknięty, daliśmy poza tamtym budżetem 4 miljony zł. na pomoc kredytową dla drobnych rolników.

Prócz tego w Banku Rolnym również dla drobnych rolników — ażeby mogli dokonać zasiewów jesiennych na czas, ulokowaliśmy 6 miljonów, razem 10 miljonów zł.

Naogół Bank Rolny dostał w tym roku 22.000.000 zł. dla drobnych rolników. Więksi rolnicy dostali z Banku Gospodarstwa Krajowego 8.000.000 Drobni rolnicy, otrzymawszy 22.000.000, otrzymali trochę więcej, niż zapłacili podatków w tym roku. Więksi rolnicy otrzymali tyle mniej więcej,— wiele dobrowolnie dali na Bank Polski.

DROŻYZNA ŻYWNOŚCI

Ale najważniejsza rzeczą, która jest wynikiem stwierdzonego nieurodzaju, to jest kolosalny przewrót cen, jaki nastąpił. Ceny na produkty rolne podniosły się o 100 proc., ceny żywności podniosły się o 60 proc. Jest to ogromny przewrót, jeżeli sobie uświadomimy, że złoty polski ani nie drgnął.

Rolnik najłatwiej rozumuje w ten sposób: wiele trzeba było dać kilogramów czy funtów żyta na różne potrzebne jemu produkty. Więc istotnie, jeżeli weźmiemy zelówki do butów, czy koszulę, to dziś trzeba dać za to więcej zboża, niż przed wojną, ale co do innych produktów — to jest inaczej. Za węgiel przed wojną trzeba było dać 28 kg., a dziś już 26 wystarczy. Za pług trzeba było dać 141 kg., dziś wystarczy 106.

Bądź co bądź rolnik nie może już dzisiaj mówić, że całokształt życia gospodarczego przedstawił się na jego niekorzyść.

WALKA Z DROŻYZNĄ

Teraz chcę wskazać, co rząd uczynił dla powstrzymania drożyzny, drożyzny nie tylko rolniczej, ale ogólnej.

Przedewszystkiem wprowadził rząd szereg ulg podatkowych, któremi starał się przyjść z pomocą przedewszystkiem eksportowi, wskutek czego został zniżony podatek obrotowy przy wywozie, podatek węglowy jeszcze dawniej zupełnie zniesiono; zostały też zaprowadzone ulgi w taryfie kolejowej. Wreszcie najważniejsze: rząd wszedł na drogę regulacji wysokich cen drogą taryf celnych.

BEZROBOCIE

Rzecz, która wynika z ogólnego kryzysu gospodarczego, — to są bezrobotni, których ilość u nas, doszła do swojej maksymalnej cyfry w początkach września, kiedy osiągnęła cyfrę 163.000. Jest to o 100.000 więcej, niż cyfra normalna.

Co w tej sprawie rząd czyni? Przedewszystkiem wykonuje ustawę o bezrobociu w ten sposób, że zdecydował się letnie miesiące potraktować ulgowo i w ten sposób przedłuża się okres, w którym te zasiłki mogą być wypłacane.

Następnie przychodzi z pomocą miastom w postaci zaliczek na inwestycje miejskie, któreby pozwalały zatrudnić bezrobotnych.

LICHWA PIENIĘŻNA

Przejdę z kolei do kryzysu kredytowego. Przedewszystkiem dla zaradzenia lichwie pieniężnej i ulżenia brakowi środków obrotowych — rząd postanowił ulokować gotówkę wolną w bankach państwowych na zasilenie kredytem życia gospodarczego. Rząd w ten sposób ulokował w różnych terminach przeszło 40 miljonów złotych, co jest sumą poważną, równającą się prawie 1/3 części budżetu miesięcznego.

PRECZ Z ŁAPAMI!

Warunkiem jednak powinno być, aby nikt nie miał pretensji do tych banków państwowych, ażeby one rozpoczynały z powrotem to, co powinno być raz na zawsze potępione, t. j. wyciąganie od skarbu pieniędzy pod nazwą pożyczek. Na tę drogę rząd nie pójdzie, choćby się spotykał z największymi żalami i z największym naciskiem, kuszącym go do pójścia na tę drogę.

Następnie rząd wydał rozporządzenie o obowiązkowej stopie procentowej.

KREDYT ZAGRANICZNY

Panowie wiedzą dobrze, iż cały mój wysiłek polega na tem, ażebyśmy mogli bez kredytu zagranicznego się obejść. To byłaby duma Polski, ażeby tak być mogło. Ale niemniej zapotrzebowanie gotówkowe jest u nas tak wielkie, że temat pożyczki zagranicznej musi być zawsze uważany za jedno z najpoważniejszych zagadnień. Tematowi temu daję następującą formę; kredyt zagraniczny i to tani potrzebny jest nie rządowi polskiemu, ale życiu gospodarczemu w Polsce, przemysłowi, rolnictwu, potrzebny jest temu życiu na to, ażeby nie jęczało wobec rządu, nie dopominało się od rządu pieniędzy, bo rząd nie jest od dawania pieniędzy, tylko od brania pieniędzy na skarb.

(Dokończenie na str. 2-ej)

Studenci manifestują przeciw drożyźnie wiedzy

Strajk w wyższych uczelniach lwowskich

LWÓW. 23. 10. Dziś wybuchł na wszystkich wyższych uczelniach strajk studentów na znak, protestu przeciwko nieuwzględnieniu przez ministerjum oświaty żądań o obniżeniu zbyt wygórowanych opłat akademickich.

*

W Warszawie o godz. 12 w południe rozpoczął się protestacyjny wiec studentów w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa.

Już tylko 100 złotych

Nowa cena za paszporty zagraniczne

(b). W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie rządowe, normujące przepisy paszportowe.

Według tego rozporządzenia, cena pobierana za normalny paszport zagraniczny wynosić będzie zamiast obecnych 500 zł., tylko 100 zł.

Inne paszporty „ulgowe" i zupełnie bezpłatne będą wydawane na podstawie obecnie obowiązujących przepisów.

Inowacją będą stałe paszporty zagraniczne dla kupców i przemysłowców.

Minister Sikorski w Cherbourgu

Był witany owacyjnie przez ludność i władze

PARYŻ 22. 10. Wizyta ministra Sikorskiego w Cherbourgu dała okazję do wspaniałej manifestacji przyjaźni francusko - polskiej nietylko ze strony rządu i władz, lecz także ze strony ludności, która przyłączyła się do wszystkich wystąpień urzędowych.

Minister Sikorski w towarzystwie ministra marynarki Dumesnila i innych osobistości urzędowych wsiadł na pokład okrętu strażniczego, powitany 19-ma wystrzałami armatniemi — danemi ze statku wojennego „Aisne", który eskortował okręt strażniczy aż do przystani okrętów wojennych.

Obaj ministrowie przenieśli się potem na łódź podwodną „Rene Audry", z którą pogrążyli się pod wodę, a następnie, po dokonaniu tej próby, z pokładu torpedowca „Chastang" przypatrywali się ćwiczeniom miotania torped i próbom pogłębiania dna morskiego.

O godzinie 13-ej obaj ministrowie na łodzi podwodnej dobili do lądu.

Przyszłość Europy to przyszłość Polski

PARYŻ. 23. 10. — „L'Avenir" pisze: Podróż min. Sikorskiego przypomina wszystkim rozważniejszym umysłom, iż przyszłość Europy zależy ściśle od przyszłości Polski. Główny węzeł pokoju znajduje się obecnie nie w Genewie, lecz w Warszawie. „L'Avenir" stwierdza dalej, iż żaden niemiec nie godzi się na obecne granice wschodnie Rzeszy i Niemcy wahają się z przystąpieniem do Ligi Narodów, aby na wypadek napadu na Polskę nie były zmuszone do jej obrony.

Jak swoboda to swoboda

obywatele sowieccy nie płacą podatków

MOSKWA. 23. 10. — Według doniesień poszczególnych miejscowości Ukrainy ściąganie podatku rolnego postępuje nader opornie wskutek wyraźnej niechęci ludności. (AW).

Minister Skrzyński o batalji genewskiej

Exposé w sejmowej komisji zagranicznej

WARSZAWA, 23. 10.

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej Komisji zagranicznej, odbytem pod przewodnictwem posła Dąbskiego — minister spr. zagranicznych p. Skrzyński wygłosił exposé o toku obrad V-go zgromadzenia Ligi Narodów, które zakończyło się znanym protokółem, podpisanym także przez rząd Polski.

Protokół ten będzie prawdopodobnie jeszcze w tym roku przedstawiony Sejmowi do ratyfikacji.

Po przemówieniu ministra, które nagrodzono hucznymi oklaskami posiedzenie odroczono.

Obrady komisji są protokółowane stenograficznie.

Poseł Thugutt nie wróci do „Wyzwolenia"

WARSZAWA, 23. 10.

Jak dowiadujemy się, poseł Thugutt, wzbrania się nadać swemu listowi, wystosowanemu swego czasu do posła Poniatowskiego takiego znaczenia, które uniemożliwiłoby powrót do klubu „Wyzwolenia" dawnego jego prezesa.

Usiłowania w tym kierunku ze strony „Wyzwolenia" spełzły na niczem i dlatego zarząd klubu odwołał posła Thuguttta ze stanowiska członka, a tem samem i prezesa sejmowej komisji administracyjnej.

Ś. p. Witold Jodko-Narkiewicz

WARSZAWA, 23. X.

Wczoraj po długiej i ciężkiej chorobie zmarł ś. p. Witold Jodko-Narkiewicz.

Wybitny członek i działacz P. P. S. po powstaniu państwa polskiego w gabinecie Moraczewskiego został podsekretarzem stanu w ministerjum spraw zagranicznych.

Następnie zostaje mianowany posłem pełnomocnym Rzeczypospolitej w Konstantynopolu, a potem w Rydze.

Podczas rugów partyjnych zostaje usunięty z ministerjum i złożony ciężką chorobą już nie wraca do życia politycznego.

Jako ideowiec i niestrudzony działacz pozostawił po sobie serdeczny żal w szerokich kołach przyjaciół i towarzyszów pracy.

Cześć Jego pamięci!

Podziemnemi korytarzami masońsko-pruskiej organizacji

rozbiegła się policja we wsze strony

tropiąc groźnych spiskowców

Śledztwo prowadzone przez policję polityczną w sprawie spisku hakatystów grudziądzkich, zatacza

coraz szersze kręgi.

Ekspertyza materjałów wybuchowych, znalezionych w piwnicy, należącej do Vossa, stwierdziła w nich proch artyleryjski o bardzo

wielkiej sile eksplozyjnej.

W związku z aferą grudziądzką, na polecenie władz bezpieczeństwa zarządzono rewizje

w Bielsku

na Śląsku Cieszyńskim i w Białej (małopolskiej), w tamtejszych bratnich organizacjach „Guttemplerloge".

GIEŁDA

Cyfry w nawiasach oznaczają ostatnie notowania wczorajsze.

Dolary 5.18 i pół.

Papiery lokacyjne.

Miljonówka (0.82), 0.80, 0.77
8 proc. Poż. Złota (5.80), 5.70, 5.90
6 proc. Bony Złote (0.92), 0 92
6 proc. Poż. Dolar. (3.65), 3.52, 3.53
10 proc. poż. kol. (9.00), 9.10, 9.00
4 i pół proc. L. Z. Ziemskie rb. przedw. (24.35), 24.50, 26.00, 25.25
8 proc. poż. dol. (4.50), 4.50
4 proc. L. Z. Ziemskie przedw. (19.50), 20.00, 20.50.
4 i pół proc. warsz. przedw. (14.50), 14.50, 15.00
5 proc. L. Z. m. Warszawy rb. (17.30), 17.50, 18.50, 18.25
6 proc. oblig. Warsz. 1915/16 r. 6.15, 6.75

AKCJE

B. Dyskontowy (5.50), 5.40.
B. Handlowy (6.90), 6.85, 6.90.
B. Kredytowy (0.30), 0.30.
B. Handl. w Poznaniu (2.00), 2.00.
B. Przem. we Lwowie (0.42), 0.42.
B. Zachodni (1.95), 1.95.
B. Ziedn. Ziem Polski 1.85.
B. Zw. Sp. Zar. (7.00), 6.90.—7.00.
B. Zw. Ziem (0.30), 0.30.
Cerata (0.40), 0.35, 0.36.
Grodzisk 0.50.
Kijewski 0.28.
Puls (0.43), 0.42.
Spiess (1.60), 1.55.
Zgierz (2.60), 2.65, 2.70
Brown - Boweri 0.90
Siła i Światło (0.50), 0.48
Chodorów (5.50), 5.45, 5.55
Gosławice (2.50), 2.50, 2.65.
Warsz. Tow. Cukru (4.45), — 4.40, 4.25.
Wysoka 3.00.
Węgiel (3.85), 3.75, 3.60, — 3.65 1, 2), 3.95, 3.65 3, 4).
Nobel (1.70), 1.70, 1.75.
Cegielski (0.72), 0.68 *), 0.75, 0.69.
Fitzner (5.20), 5.00 2), 5.20.
Lilpop (0.76), 0.77, 0.74, 0.76.
Modrzejów (5.40), 5.05, 5.15 1), 5.45, 5.10, 5.20.
Norblin (0.91), 0.91, 0.93.
Ostrowieckie (8.00), 7.75, 7.60, 7.95.
Parowozy (0.38), 0.36, 0.35.
Rudzki (1.61), 1.55, 1.57, 1.50.
Starachowice (2.85), 2.72, 2.90, 2.80.
Unja 7.00.
Ursus (2.35), 2.30.
Wulkan 2.70.
Zieleniewski (11.60), 10.75.
Zawiercie (28.00), 27.50, 27.00, 27.50.
Żyrardów (2 em. 18.25), 17.85, 17.40, 18.60.
Borkowski (1.32), 1.30, 1.25, — 1.27.
Haberbusch (4.98), 5.00, 5.10,— 5.05.
Spirytus (2.68), 2.60, 2.65, 2.60.
Polbal 0.30.
Żegluga 0.22.
Ćmielów (0.60), 0.59.
Klucze (0.32), 0.32.
Tebate 3.00.

BN Warszawa

Exposé prezesa gabinetu

(Dokończenie)

WARSZAWA, 23. X.

Bardzo duża praca w tej dziedzinie jest już zapoczątkowana. Zakończone są starania w zakresie kredytu 100.000.000 dolarów na inwestycje miejskie, na roboty publiczne miejskie, mające na celu uzdrowienie warunków sanitarnych miast i ułatwienie życia przemysłowego w miastach.

NOWE KOLEJE

Pozatem rząd stawia na pierwszym planie inwestycje kolejowe i w tym zakresie budowę nowych linij: przedewszystkiem przecinającą południe Polski i łączącą Zagłębie węglowe z całą połacią Polski. Wszystkie przygotowania są zakończone. I w przyszłym roku linja ta będzie budowana.

Obecnie największe wysiłki skierowane, ażeby uzyskać kapitał zagraniczny na umożliwienie ruchu budowlanego.

PORONIONE PROJEKTY

Muszę przejść jeszcze do zagadnienia polityki Banku Polskiego. Silnie była krytykowana ta polityka, jako zbyt ostrożna. Wiele było i jest jeszcze pomysłów w naszem społeczeństwie, między innemi, aby obok Banku Polskiego stworzyć inne źródło pieniędzy pod tą lub inną nazwą. Wszystkie te projekty zgóry są skazane na nieżyczliwe stanowisko ze strony rządu.

DRŻYJCIE, SPEKULANCI.

Dlaczego Bank Polski musi mieć pokrycie przeszło 60% w walutach i w złocie? Otóż odpowiedź jest jasna i wyraźna. Bank, który ma 60 parę procent pokrycia na złote polskie, przyczem z tego pokrycia 1/3 jest w złocie, a 2/3 w walutach obcych, bank, który stawia sobie za cel, żeby mieć wciąż netto około 200 milionów, a ma przeważnie więcej niż 200 milionów w dewizach obcych, — ten bank jest największą potęgą walutową, jest największym waluciarzem w Polsce. Niema takiego spekulanta w Polsce, niema takiej zgrai spekulantów, która byłaby silniejszą od tego waluciarza, on musi być największy i najsilniejszy.

Więc co trzeba zrobić, ażeby złoty polski był nienaruszalny? Bank Polski musi mieć dużo dolarów, musi dawać dolary każdemu, kto zechce, a rzeczą ministra skarbu jest, żeby u podatnika mało było nadmiaru tych złotych polskich w kieszeni, za które mógłby kupić dolary.

Zagranicą się dziwią, dlaczego przy takim ogromnym zasobie walut, tak mało złotych polskich puszcza się w obieg. Dlatego, że znamy psychologję naszego społeczeństwa, jego bojaźliwość, jego chęć gwarantowania się, jego łatwość pójścia za byle jakim podszeptem i zaopatrywania się z powrotem w inne niepolskie znaki nieniężne, na wszelki wypadek, rozumie się.

POWOLI, ALE DOBRZE

Dotychczas są znane tylko trzy sposoby szybkiego, radykalnego zażegnania kryzysu gospodarczego. Jeden najbardziej ponętny, to jest dopuścić do inflacji, dawać pieniądze i zasilić życie gospodarcze tym nervus rerum. Tego nie zrobimy drugi, jest to przerzucić cały ciężar na jedną tylko warstwę, na robotnika. Tego nie trzeba robić. Robotnik i tak czuje ciężar kryzysu gospodarczego i my nie możemy iść całą siłą pary, tak, jak to zrobiły Niemcy i ja do tego radykalizmu się nie ucieknę. Wreszcie można błagać obcej pomocy — i na tę drogę nie pójdziemy.

W zakresie sanacji życia gospodarczego najzdrowsze i najlepsze są te metody, które działają systematycznie, stopniowo i przez to gruntownie potrafią leczyć to niedomaganie, z którego sobie wszyscy zdajemy sprawę.

MINISTER TYSZKA GORĄ!

Nie wszystko jest jednak tak złe, jakbyśmy mogli sobie wyobrażać. Jest jeden objaw jednak pocieszający: ruch naszych kolei państwowych. One potrafiły uzdrowić swój budżet, obecnie do prowadzenia kolei nietylko nie dokładamy, ale nawet od listopada będzie kolej niezbędne inwestycje dokonywała sama z własnych dochodów. A czy panowie przypuszczają, że u nas koleje są najdroższe? Nie.

MUSIMY PRZETRWAĆ!

Trzeba umieć przetrwać złe czasy, przetrwać nieurodzaj te goroczny. Nie można od samego tylko rządu wyczekiwać, że wyda taki lub inny przepis, a musi społeczeństwo w tym względzie czuwać samo nad sobą, oddziaływać samo we własnym zakresie, bo wiemy, że samemi przepisami lichwy się nie usunie.

W aparacie państwowym zrobiliśmy znaczne redukcje, usunęliśmy bardzo dużo niepotrzebnego balastu sił ludzkich, ale całe życie gospodarcze musi to samo zrobić, instytucje społeczne muszą to samo robić.

Tylko przez ten łączny wysiłek aparatu rządowego i całego społeczeństwa będziemy mogli naszej polityce gospodarczej nadać kierunek pomyślny i najskuteczniejszy.

BUDŻET NA ROK 1925

Przechodzę z kolei do budżetu na rok 1925. Wyraża się on cyfrą 1.981.090.000.

Jeżeli dla roku 1924 musimy operować minimum cyfrą — 1.700.000.000, — to cyfra 1.981.000.000 na rok 1925 jest tylko o 15 proc. większa. Zważywszy, że koszty żywności wzrosły o 60 proc., a muszę zwrócić uwagę, że np. w min. spraw wojskowych kosztami temi się operuje, jako czemś realnem, że koszty utrzymania wzrosły o 14 proc. i że o te 14 proc. dajemy większe pensje w listopadzie, niż w lipcu, to w takim razie jasnem jest, że 15 proc. zwyżka jest bardzo małą zwyżką budżetową.

OBCIĄŻENIE PODATKOWE

Ogólne narzekanie jest w naszym kraju na ciężary podatkowe ludności i jest przeświadczenie, że podatków zwiększyć już nie można, a nawet, że podatki nie mogą wpłynąć w należytej mierze.

Doświadczenie jednak uczy nas, że dotychczasowe nasze siły podatkowe wcale nie są wyczerpane, że znajdują się w stanie zdatnym do dalszego użytku i że istotnie budżet przyszłoroczny skonstruowany jest na podstawie trudno nadającej się do obalenia.

Dalej premjer omawia obszernie sprawę budżetu dodatkowego, a następnie wykazuje szczegółowo podatkowe obciążenie ludności, które — zdaniem jego — jest bez porównania mniejsze, niż we Francji, w Niemczech i w innych krajach!

NA OŚWIATĘ NIE ŻAŁUJEMY

Następnie premjer wylicza osiągnięte oszczędności i zaznacza, że w jednej, jedynej dziedzinie widzimy zwiększenie w budżecie 1925 r. osób, zatrudnionych. Jest to personel, nauczający ministerjum oświaty, który powiększono o 2.775 osób.

Uczyć one będą w szkołach polskich w 1925 r., dzięki zwiększonym wydatkom, podczas, gdy w innych ministerjach o 40 tysięcy mniej osób pracować będzie w innych dziedzinach.

Dumny jestem, że państwo polskie stać na taki wysiłek, że stać je na robienie tego wielkiego dobrodziejstwa, nie dla ludu, ale dla naszej przyszłości, jako narodu.

REFORMA ROLNA

Do tej pory staliśmy przeważnie przed dylematem, kiedy zacząć wydatki na reformę rolną. A jednak pomimo świadomości, że jest to rok ciężki, rząd wprowadza w tym roku do budżetu na reformę rolną sumy znacznie przekraczające dotychczasowe. Ogółem na cele z tem związane 100.000.000 złotych.

POMOC DLA ROBOTNIKÓW

W budżecie min. pracy i opieki społecznej są również odpowiednie fundusze konieczne, ażeby polityka socjalna rządu zawsze równomiernie traktowała te dwie dziedziny pomocy dla drobnego rolnika i robotnika.

KREDYTY DLA PRZEMYSŁU

Kredyty, dawane przemysłowi, idą na korzyść warstwy robotniczej, bo pozwalają utrzymać warsztaty pracy. Trzeba by więc również wziąć pod uwagę i działalność kredytową na korzyść przemysłu. W ten sposób rząd stara się utrzymać równowagę pomiędzy wszystkiemi czynnikami życia i społecznego i ekonomicznego w naszym kraju.

MUSIMY ROBIĆ ZAPASY

Musimy sobie uświadomić, że w przyszłym roku kwartały pierwszy i trzeci będą niezmiernie ciężkie dla skarbu. W tym roku w kwartale pierwszym mieliśmy resztki dawnego upoważnienia do druku marek polskich, a w kwartale trzecim mieliśmy poważną ilość świeżo sprowadzonego biletu. W przyszłym roku, ażeby przetrwać te kwartały mało wydajne, trzeba będzie mieć zapasy.

I te zapasy skarb stara się już gromadzić i posiadać.

PENSJE URZĘDNICZE

Drugim przedmiotem, który wszystkich troszczących się o równowagę budżetu w 1925 roku, niepokoi, jest to konieczność płacenia większych pensyj urzędnikom w miarę wzrostu drożyzny. Przeważnie kładzie się to na karb tak zwanego wskaźnika drożyźnianego stosowanego automatycznie do pensji. Ja muszę powiedzieć, że większe pensje są wynikiem nie takiego, lub innego klucza do określenia pensji, lecz pewnych konieczności życiowych. Gdybyśmy przypuszczali, że w roku przyszłym drożyzna będzie nieustannie rosła, a my nie powiększymy i nie będziemy powiększać wynagrodzeń, to byśmy żyli w pewnej iluzji niesłusznej, której doświadczenie innych państw nie popiera.

Wracam do tego, że zapas posiadać musimy. Z miesiąca na miesiąc w kasach skarbowych do tej pory nagromadzają się pewne zapasy, które zawsze pozwalają przebyć najbliższe okresy, pozatem mamy niewyczerpany i staramy się nie wyczerpywać rachunek bez procentowy w Banku Polskim, dalej pewne lokaty w bankach państwowych, wreszcie z likwidacji P. K. K. P. pomimo wykupu marek polskich, jeszcze nam pozostanie pewna przewyżka aktywów nad passywami, oraz bardzo poważne zapasy w prolongacie podatków.

BUDŻETY MIESIĘCZNE

Najważniejszym środkiem technicznym do opanowania sytuacji w 1925 roku będzie ten, który z powodzeniem stosowaliśmy w 1924 roku. Są to budżety miesięczne, przy których przewidujemy wszystko, w jakiej mierze jesteśmy w stanie przewidzieć.

NOWY OKRES

Wchodzimy w nowy okres w budowaniu potęgi naszej wewnętrznej ekonomicznej państwowej, w okres, w którym rząd i społeczeństwo muszą zdać pewien egzamin z tego, co tylko wspólnie może być wyrazicielem dojrzałości do opanowania całkowitego kryzysu, w którym się znajdujemy. To współdziałanie rządu i społeczeństwa jest tematem, o którym tu mówiliśmy, przy którym nieraz z mojej strony dał się odczuć wyraz jakgdyby wskazania, kto idzie naprzód, czy rząd, czy społeczeństwo. Nie warto się nad tem zastanawiać, kto bardziej idzie naprzód. Najlepiej, ażeby każdy sobie uświadomił, że konieczności jest, żeby jedni i drudzy szli naprzód.

Niedola robotników w raju sowieckim

obierają 60—70 proc. wynagrodzenia przedwojennego

Korespondent „Daily Telegraph", który niedawno czas bawił w Rosji sowieckiej i poznał tamtejsze stosunki, daje

statystykę płac

robotników tamtejszych.

Sowieccy robotnicy otrzymują płace swe miesięcznie, a wynagrodzenia ich są następujące:

Najwyższą pensję otrzymują drukarze, bo 45 rubli czerwonych 35 kop. miesięcznie, następnie krawcy 38.95, garbarze 37.28, górnicy 34.20, robotnicy tekstylni 34.20, budowlani 30 rubli, robotnicy rolni 34.20.

Płace robotników fabrycznych w wszystkich niemal fabrykach sięga przeciętnie

30 rubli czerwonych.

W stosunku do zarobków przedwojennych wynosi to zaledwie 60 — 70% wynagrodzenia z roku 1913.

Jedynie tylko płace robotników rolnych podniosły się o 20%.

Jeśli zważymy, że ceny wszystkich produktów poszły od 100% — 400% w górę, zrozumiemy jaka

nędza panuje

wśród sowieckich robotników.

Wszelkie domagania się podwyżek i walka o polepszenie bytu jest bezcelowe, gdyż powoduje najsurowsze represje. Głodni, biedni, znędzniali bez szemrania muszą znosić dobrodziejstwa sowieckie.

Szafot dla drożyzny wzniesiony

KONWENTEM, KTÓRY WYDA WYROK ŚMIERCI

będzie komitet kontroli cen

WARSZAWA, 23. X.

Konferencja antydrożyźniana, zwołana przez sekretarza komitetu ekonomicznego Rady Ministrów p. Widomskiego, na której omawiano formy

współpracy rządu ze społeczeństwem

celem zwalczania nadmiernej zwyżki cen zakończyła się, jak wiadomo, przyjęciem wniosku jednego z uczestników, wkładającego na p. Widomskiego obowiązek powołania komisji, mającej opracować wnioski zaradcze.

Jak się dowiadujemy, opracowywany jest obecnie przy współudziale kilku fachowców projekt stworzenia specjalnego

komitetu dla kontroli cen,

który ma prowadzić bieżącą ewidencję cen w handlu hurtowym i detalicznym, analizować ściśle

koszta produkcji

i administracji, korzystając z porównawczego materjału cen zagranicznych i krajowych.

Komitet

ma być stosunkowo nieliczny, obejmować najwyżej

8 do 10 osób,

przyczem powołane być mają nie osobistości świata politycznego, lecz

fachowcy,

ekonomiści i reprezentanci kół zawodowych. Odpowiednie komitety lokalne miały być stworzone na prowincji.

Cała ta organizacja dążyłaby do opanowania sytuacji nie drogą

represyjnych środków dyscyplinarno-karnych,

lecz drogą zorganizowania współpracy całego społeczeństwa w celu

nadmiernego pośrednictwa i wzrostu cen

Trybuna pracowników mózgu i mięśni

Rozgoryczenie wśród kolejarzy

WARSZAWA, 23. X.

Na konferencjach delegacji pracowników kolejowych z min. kolei p. Tyszką, postulat w sprawie przyznania zapomogi zimowej w wysokości poborów październikowych, przychylnie, zdawało się, był przyjęty.

Tymczasem przyznano kolejarzom tytułem zaliczki na pensję w wysokości 25 proc. poborów za październik.

Wynosi to około 30—50 zł. dla 80 proc. ogółu personelu kolejowego, co oczywiście jest zupełnie niewystarczające dla zaopatrzenia pracownika i rodziny w odzież, obuwie, benzynę, węgiel, ziemniaki i t. p.

Nadto wielkie rozgoryczenie wywołują złośliwe ograniczenia dyrekcji, które — jak np. warszawska — rozesłały pod rji cyrkularz, w którym wyłączają od prawa otrzymania zaliczki „wszystkich tych, którzy mogą ulec redukcji lub co do których jest ona zamierzona".

Ponieważ może to się odnosić do każdego pracownika, — ergo: nikt nie może być pewnym otrzymania zaliczki.

Strajk manifestacyjny w Łodzi

Zarząd Związku pracowników handlowych i biurowych otrzymał z Łodzi depeszę, iż odbył się proklamowany na wczoraj strajk jednogodzinny.

„Strajk" ten zorganizowała komisja międzyzwiązkowa na znak protestu przeciw wyłączeniu pracowników umysłowych w ustawie ubezpieczającej od bezrobocia.

W południe demonstracyjnie założyli ręce na przeciąg czasu jednej godziny urzędnicy i pracownicy w biurach prywatnych, bankach, instytucjach społecznych, Kasie chorych, tramwajach, elektrowni i wszystkich wydziałach Magistratu.

*

Sprawie bezrobocia poświęcony będzie zjazd ogólnokrajowy delegatów organizacyj pracowniczych w dn. 1 listopada r. b.

W dniu zaś 2 listopada odbędzie się doroczny zjazd Zrzeszenia polskich pracowniczych związków zawodowych, reprezentujących zorganizowanych pracowników umysłowych najważniejszych ośrodków handlu i przemysłu, jak Warszawa, Łódź, Zagłębie, Kraków, Górny Śląsk, oraz pracowników umysłowych przemysłu cukrowniczego w Polsce.

Najważniejszym punktem obrad zjazdu będzie sprawa ustawowej ochrony inteligencji pracującej i w tym celu opracowany został specjalny referat o ustawodawstwie socjalnem.

Do farmaceutów

WARSZAWA, 23. X.

Zarząd oddziału warszawskiego Zw. zaw. farmaceutów polskich prosi wszystkich farmaceutów - pomocników, pragnących uzyskać stopień magistra (z wyjątkiem osób studjujących obecnie na uniwersytecie), o niezwłoczne złożenie w sekretarjacie Związku, Bracka 18 m. 30, ścisłych danych, dotyczących wieku, wykształcenia ogólnego, daty złożenia egzaminu na stopień pomocnika i miejsca zamieszkania.

Protest przeciwko skasowaniu drugiego dnia świąt

WARSZAWA, 23. X.

W związku z projektem rządu zmniejszenia liczby świąt, kasującym drugi dzień świąt Bożego Narodzenia i Wielkiejnocy, Zrzeszenie polskich pracowników związków zawodowych zakłada jaknajenergiczniejszy protest przeciwko pozbawieniu pracowników dwudniowego wypoczynku, jaki dotychczas nietylko u nas, ale i w całym kulturalnym świecie w czasie tych świąt był zachowywany.

Protestujący wyrażają zdziwienie, że wbrew wyraźnemu stanowisku w tej sprawie Sejmu uchwałę wniosło ministerjum pracy i opieki społecznej, które w pierwszym rzędzie powołane jest do obrony interesów pracowników.

Szkoła Nauk Politycznych — uniwersytetem

Uzyska prawa wyższej uczelni o ile studja powiększy o jeden rok nauki

WARSZAWA, 23. X.

Szkoła Nauk Politycznych od dłuższego czasu stara się u rządu o uzyskanie praw wyższej uczelni naukowej.

Na przeszkodzie jednak tym staraniom stanął brak trzeciego roku studjów, wymaganych w ustawie o wyższem szkolnictwie.

Aby ten kardynalny warunek dopełnić, ogólne zebranie słuchaczów Szkoły nauk politycznych postanowiło prosić zarząd szkoły o wprowadzenie 3-go roku studjów.

Trzeci rok będzie wprowadzony o ile na każdy wydział zapisze się minimum 15-tu kandydatów.

Jutro o godz. 8-ej wieczór w lokalu Szkoły odbędzie się na ten temat zebranie koła absolwentów i słuchaczów tej uczel-

Jaka tania mąka jest na świecie

wszystkiemi pociągami sprowadzajmy ją do kraju

Młyny rumuńskie nadesłały pod adresem naszego ministerjum przemysłu i handlu szereg ofert na dostawę mąki pszennej.

Rzeczą zdumiewającą w tych ofertach jest cena mąki. Oto gdy u nas mąka pszenna kosztuje około

70 groszy

za kilogram, zaś pieczywo pszenne — 90 groszy, młynarze rumuńscy proponują nam kilogram mąki loco Czerniowce, już po opłaceniu cła wywozowego — po 18.10 lejów.

Licząc leje po kursie urzędowym — 2.71 zł. za 100 — cena mąki rumuńskiej wyniesie

48 groszy

za kilogram.

Jakże daleko odbiegliśmy od cen światowych.

Niedobory w kasie sowieckiej

Nieurodzaj wyżarł dziurę w budżecie państwowym

MOSKWA, 22. 10. — Komisarz finansów, Sokolnikow, stwierdził w oficjalnej mowie, iż rok bieżący może być zaliczony do niepomyślnych pod względem finansowym względu na nieurodzaj. Ten stan rzeczy wpłynął na budżet państwowy, który przewiduje deficyt w kwocie 120 miljonów rubli. Deficyt ma być pokryty operacjami kredytowemi, pożyczkami wewnętrznemi, oraz emisją biletów srebrnego i miedzianego, w kwocie 80 miljonów rubli. (AW).

Co się dzieje w najmłodszem państwie europejskiem

Delegat Albanji do Ligi Narodów, metropolita z Durazzo o polityce 600,000 mieszkańców skalistej republiki

Wywiad naszego korespondenta z biskupem Fan Noli

GENEWA, 14 października.
Wśród postaci politycznych najbardziej charakterystycznych podczas ostatnich obrad Ligi Narodów, była osoba

premjera Albanii

metropolity z Durazzo — biskupa Fan Noli. Fan Noli kilkakrotnie przemawiał ostro, szereg zarzutów i oskarżeń formułując pod adresem Ligi Narodów bez osłonek lub owijania w bawełnę. Ostro też ścierał się on w sprawie zatargów granicznych, z delegatem Grecji, Politisem.

Ten premjer najmłodszego państwa w Europie, obdarzony gwałtowną wymową i wypowiadający gorzkie prawdy w imieniu swego

600 tysięcy głów

liczącego narodu, nietylko był postacią charakterystyczną, ale stał się również szczęśliwym politykiem, który wszystkie swe sprawy podczas obecnej sesji Ligi wygrał.

Monsignor Fan Noli po ukończeniu swej funkcji w Genewie udał się w podróż polityczną, którą rozpocząć ma od Rzymu.

Oto parę szczegółów, które mi się udało uzyskać w rozmowie z nim przed samym wyjazdem premjera Albanji z Genewy.

— Jakie są główne zagadnienia zagranicznej polityki Albanji? — zapytałem.

— Można je skonkretyzować w trzech punktach — brzmiała jasna odpowiedź. — Pierwsza, to monastyr Św. Nauma — przy jeziorze Ochryda— przyznany Albanji w 1922 roku przez Radę Ambasadorów — druga okręg Wermosy — również w tym samym czasie przez Radę Ambasadorów nam przysądzony. Otóż obie decyzje wywołują opór i

sprzeciwy Jugosławji.

Serbowie nie chcą się poddać decyzji wydanej i potwierdzonej przez Ligę Narodów i Trybunał w Hadze.

My chcemy tylko wykonania i wprowadzenia praktycznie w życie tego, co nam najwyższe trybunały międzynarodowe przyznały.

Trzecia sprawa to — 14 wiodotychczasowe zapotrzebowanie prądu na cele oświetlenia u sek na południowo - wschodniej granicy Albanji. Przyznano je nam, lecz Grecja protestuje. Tu sprawa łatwiejsza jest do ugody.

Nasza polityka — to „żyć w spokoju i pokoju."

— A owe bandy zbrojne, o których tyle się słyszy — zapytałem.

Premjer Albanji niezbyt życzliwie usłyszał to pytanie — odparł jednak żywo:

— Kiedy się mówi o ruchach albańskich — to dotyczą one tylko albańczyków zamieszkałych w Jugosławji. Burzą się oni i wyrażają swe niezadowolenie gdy widzą, iż prawa nasze nie są szanowane.

Za to

bandy jugosłowiańskie

istnieją stale, a niedawno znów mieliśmy fakt ich wtargnięcia w głąb naszego terytorjum.

— Więc wewnętrzny spokój Albanja już odzyskała?

— Naturalnie, odpowiedzialni za poprzedni średniowieczny stan rzeczy przywódcy Verlaci, Achmet Zogu, Mufti Libohowa — uciekli, kraj się uspokoił i wkroczył na drogę postępu.

— Czy w Albanji istnieje zagadnienie reformy rolnej i latyfundjów?

— Tak jest, w centralnej Albanji istnieją wielkie latyfundja. Jest wielce prawdopodobne, iż rząd mój zdecyduje się na podział ich między włościan miejscowych i małorolnych z innych okolic.

— Bez wykupu? Drogą urzędowej eksprjoprjacji?

— A dlaczegóżby nie

drogą eksprjoprjacji.

Kraj nasz liczy 600 tysięcy mieszkańców, a może wyżywić 6 miljonów. Trzeba pielęgnować interesy rolników i rozwój rolnictwa — zakończył metropolita i premjer Fan Noli naszą rozmowę.

Uzupełnić ją trzeba jednym szczegółem. Owe latyfundja i wielka własność rolna należą właśnie do wielkich właścicieli, tych wszystkich, którzy stanowili dawny rząd Albanji i teraz uciekli. Podział latyfundjów w tych warunkach to nietylko reforma rolna i świadoma eksprjoprjacja, akceptowana przez biskupa Fan Noli — ale i

zniszczenie przeciwników

politycznych — a więc utrwalenie swej władzy.

De La Roche.

Włochy przebiega podziemny dreszcz

Krwawy bój faszystów z karabinierami

Karna ekspedycja rządowa przeciw pięciu terrorystom

RZYM, 16 października

Tydzień ubiegły nie należy do spokojnych. Zjazd w Livorne liberałów, deklarujący rządowi opozycję. Zamordowanie Lerini i wzburzenie w Piacenzy! Wreszcie nowy fakt sensacyjny —

walka faszystów z karabinierami

i wojskiem w Molinelli.

Molinella nie zależy do spokojnych miejscowości. Były tam cztery lata temu rządy socjalistyczne w gminie i radzie miejskiej. Tam też były jedne z pierwszych starcia faszystów z komunistami. Teraz kolej losów odmieniła się, władzę i większość w Molinelli mają faszyści. Przewodzi im

niejaki Regazzi

radca miejski.

Rok temu w Molinelli zabito kolonistę Piotra Mazani.

Zabójców jednak nie aresztowano.

Nie byli oni wszakże nieznani. Przeciwnie. Ci, na których ciążyło największe podejrzenie, chodzili najzupełniej swobodnie, choć prokurator wydał przeciw nim nakazy aresztowania. Wśród tych, których trzeba było aresztować, był i miejscowy kacyk Regazzi. Listy gończe i nakazy aresztowania wisiały nad nim i czterema innymi

od 14 września 1923 roku!

Nie śmiano jednak ich wypełnić. Dopiero teraz, gdy rząd zaczął energiczniej wyjaśniać przestępstwa, przypomniano sobie o tych poszukiwanych a pozostających na wolnej stopie radnych miejskich, stykających się niemal co dzień z władzami.

Postanowiono po roku wykonać rozkazy listów gończych. Nie było to jednak łatwe. Nocą z Bolonji wyjechały dwa kamjony

naładowane karabinierami.

Z zachowaniem wszelkich ostrożności przybyli oni do Molinelli.

Systematycznie, regularnie zaczęli okrążać domy pięciu oskarżonych. Byli to: Regazzi, Forlani, Motani, Zucchezi i Buechi.

Nim jednak manewr okrążający wykonano, zbiegli się zaalarmowani faszyści. Na ich czele był Regazzi — zbrojny we dwa rewolwery. W ciemnościach nocy

posypały się strzały.

Karabinierzy odpowiedzieli salwą. Z za węgłów, z za płotów, z rowów — posypały się kule, siejąc popłoch wśród spokojnych mieszkańców. Walka trwała przeszło pół godziny.

A choć straty i ofiary były minimalne: — jeden faszysta i jeden z karabinierów lekko ranni — cel dywersji został jednak osiągnięty.

Nim zagrożone domy otoczono — oskarżeni z Regazzi na czele

zbiegli!

Aresztowano tylko jednego z nich, Buechiego. Był on już w łóżku i uciekał z synem, który został postrzelony i upadł. Wówczas Buechi zatrzymał się by ocatrzyć rannego. Schwytano ich obu. Ojciec Buechi był jednym z tych, którego szukano. Syn nie był poszukiwany.

Nad ranem dwa wielkie kamiony - autobusy wróciły do Bolonji wraz z karabinjerami, wioząc dumnie

dwóch schwytanych.

Plon to był skromny, gdyż rannego, młodego Buechiego wypuszczono natychmiast; nie znaleziono przy nim broni, nie było podstaw do aresztowania. Stary zaś Domenico Buechi nie jest głównym oskarżonym.

Regazzi zbiegł i dotąd jest nieuchwytny. Podobno był on

w porę przestrzeżony

przed ekspedycją karabinjerów i sam przygotował im nocną zasadzkę — podczas której wystrzelawszy naboje, zbiegł z trzema innymi poszukiwanymi przez władze.

Pościg za Regazzim urządzono intensywny — tymbardziej, iż prasa gwałtownie domaga się wykonania nakazu prokuratora. Minister spr. wewnętrznych Federzoni nagli, opinja publiczna

domaga się schwytania —

dotąd jednak lotny Regazzi triumfuje.

A. Calabrese.

Cały świat liczy już czas na jedną modłę

Porzucenie kalendarza juljańskiego przez państwa prawosławne

W zeszłym roku, na synodzie kościoła prawosławnego, odbytym w Konstantynopolu, zapadła uchwała porzucenia

kalendarza juljańskiego,

którym posługiwało się dotychczas prawosławie i wprowadzenia na jego miejsce zachodnio - europejskiej rachuby czasu.

Zdecydowano, iż w miesiącu październiku tego roku nastąpić ma reforma.

W dniu 14 października, cztery państwa bałkańskie: t. j. Grecy, Bułgarzy, Serbowie i Rumuni wprowadziły w życie

kalendarz gregorjański,

skutkiem czego zrównała się rachuba dni państw bałkańskich, z datami Europy zachodniej i środkowej.

Reformę przeprowadzono ze względów praktycznych i nie natrafiła ona na opór przedstawicieli Cerkwi prawosławnej.

Rosja natomiast oparła się zmianie.

Postrach wojny chińskiej

Bataljony tresowanych małp

w furji wściekłości atakują okopy przeciwnika

Sprawozdawca „N. Wien. Journalu" donosi, iż w walkach, jakie toczą między sobą chińczycy, uczestniczą

tresowane małpy,

których przeciwnicy używają do nocnych napadów na nieprzyjacielskie obozowiska.

Zrobienie z małp żołnierzy nie trwa długo.

Trochę cierpliwości, a można nauczyć małpę ataku na wroga.

Wystarczy ukazać jej mundur nieprzyjacielski i odpowiednio ją podrażniać, aby na widok tego ubrania

wpadała w wściekłość

i jak szalona rzucała się na wrogie wojska.

Niektórzy treserzy chińscy uzbrajają nawet małpy w noże, ale okazało się to niepraktycznem, albowiem w szale wojennym małpa kaleczyła często sama siebie. Wystarczą jej zęby i pazury, aby wzniecić w nieprzyjacielskich szeregach zamieszanie.

Napad

małpich oddziałów

odbywa się w sposób następujący:

Dwadzieścia do trzydziestu małp na 2 dni przed użyciem ich do boju zamykają w klatkach, każdą osobno i nie dają im przez ten czas pożywienia.

Dla większego podrażnienia zwierząt, pożywienie kładą za kratami klatki; małpa przechodzi więc prawdziwe męki Tantala, a widok smakołyków i poczucie bezradności doprowadza ją

do szału.

Miota się w klatce, targa kratami i wydaje przeraźliwe piski.

W ten sposób przygotowane małpy, wynoszą w klatkach do pierwszych linij bojowych.

Na dany znak otwierają wszystkie klatki naraz, a rozdrażnione zwierzę pędzi na oślep przed siebie.

Skoro ujrzy znienawidzony przez siebie mundur, wściekłość jej dochodzi do szczytu.

Rzuca się zapamiętale,

szarpie, kąsa, drapie, przeskakuje z żołnierza na żołnierza, a podrażniona oporem, staje się niebezpiecznym przeciwnikiem.

Chwilę tę wykorzystuje nieprzyjaciel i w ślad za małpami posuwa się łańcuchach tyraljery.

W takich atakach ginie bardzo niewiele małp. Zbyt mały stanowią cel, by kule im szkodziły, a w walce zbliska ratuje je zwinność i

ciemność nocy.

bowiem w tej porze atak małp największe ma widoki powodzenia.

Potworna tajemnica londyńskiego przedmieścia

Żona celnym strzałem kładzie trupem męża który był kochankiem jej matki i dwu sióstr

Na jednem z przedmieść londyńskich popełniono w tych dniach morderstwo.

W chwili, gdy mieszkaniec tamtejszy, Edward Jones, z zawodu elektrotechnik, zbliżał się do swego domu,

padł z ukrycia strzał,

który na miejscu pozbawił go życia.

Zamordowanego pogrzebano a śledztwo nie ustaliło kto jest sprawcą zbrodni.

W kilka dni po pogrzebie zjawiła się do prokuratora teściowa zamordowanego z oświadczeniem, iż jej córka, a

żona Jonesa

dopuściła się morderstwa. Na dowód zaś prawdy swych oskarżeń podała, że pożycie między małżonkami było jaknajgorsze i córka jej oddawna nosiła się z myślą morderstwa. Uczyła się nawet

strzelać z rewolweru,

obchodzenia z bronią uczył ją jakiś podoficer.

Prokuratora zdziwiło wielce oskarżenie, niezrozumiałą mu bowiem była psychologja matki, która gotuje zgubę swej córce.

Wziąwszy więc oskarżycielkę w krzyżowe pytania, dowiedział się, iż teściowa utrzymywała

stosunek miłosny z zięciem

i w ten sposób mściła się na swej rywalce - córce.

Dalsze śledztwo odkryło bagno życia wielkomiejskiego.

Zamordowany Edward Jones nie tylko żył w bardzo intymnych stosunkach ze swą teściową, ale kochankami jego były

dwie młodsze siostry żony.

Na tle tych stosunków przychodziło często w podmiejskim domku do straszliwych awantur, albowiem „moralna rodzina" zajmowała wspólne mieszkanie i kobiety wydzierały sobie wzajemnie

wspólnego kochanka.

Takie życie sprzykrzyło się wreszcie nieszczęśliwej żonie; kilkakrotnie próbowała wyzwolić się z tego piekła, wynalazła nawet na przeciwległym końcu Londynu mieszkanie, lecz mąż jej nie chciał zerwać z tem życiem.

Wtedy to zaświtała w jej mózgu

chęć zemsty.

Dopuściła się zbrodni.

Obrony nieszczęśliwej ofiary życiowej nędzy podjął się jeden z najznakomitszych adwokatów londyńskich i przyrzeka, że uda mu się uwolnić od kary swoją klijentkę.

MODA A KIESZEŃ

Cudowny porost

Tyle hałasu z powodu mody na obcięte włosy! Czytelnicy prasy Czerwonej przeżywali już niesłychane emocje z tego powodu i odbywali długie debaty na ten temat.

W Ameryce na ulicach gromadziły się demonstrujące tłumy krótkowłose, niosące na transparentach napisy: „Precz z włosami!" „Precz z małpią pamiątką!" „Precz z Darwinem!" „Niech żyje postęp i krótka czupryna!" Niektóre zaś niosły zamiast sztandarów warkocze, przywiewające się u drążków.

... wystąpiły z kontrdemonstracją ... żon ... które obcięły sobie włosy, wydzierali resztę nieobciętych.

Tyle hałasu o nic!

Czytamy w paryskich żurnalach, że rano modne są włosy krótkie, a długie wieczorem. Jednem słowem włosy wyrastają elegantkom w ciągu kilku godzin. I cóż w tem dziwnego w wieku tak pośpiesznego tempa, w wieku radjo i „Expressu Porannego"?

A robi się to bardzo prosto: albo tak, jak wskazałam w antrze p. t. „Wilk syty i koza cała" (czyli podwija się włosy à la gamine, a z przodu się podpina), czy też i jeszcze prościej, ... obcina się włosy, a potem je przypina.

I poco tyle hałasu o nic?

Antuka.

Spór o tron carski

Liberalna kandydatura wielkiego księcia Cyryla wojuje z konserwatywną Mikołaja Mikołajewicza

W łonie monarchistów rosyjskich wre zaciekła walka. Przed kilku dniami roznosły depesze po całym świecie proklamację wielkiego księcia Cyryla kandydata na

cara rosyjskiego

a owóż praw tych zaprzecza mu stronnictwo Mikołaja Mikołajewicza, które w osobie byłego wodza wszystkich sił zbrojnych Rosji chce widzieć następcę na tronie opróżnionym przez Mikołaja II-go

Dwa te stronnictwa zwalczają się z niesłychaną namiętnością nie szczędząc sobie

soczystych epitetów.

Partja Mikołaja Mikołajewicza krytykuje bardzo ostro manifest samozwańczego cara, powołując się na to, iż do tej chwili nie został ustalony fakt śmierci cara oraz brata jego Michała.

Na zjeździe

rodziny Romanowów

odbytym niedawno w Reichenhalu, wysunięto poważne wątpliwości co do rzekomo wiarogodnych wieści

o śmierci carskiej rodziny,

gdyby jednak nie żył car oraz starszy jego brat Michał, to i tak nie miałby Cyryl prawa obwoływać się carem Rosji.

Ojciec jego zrzekł się praw do tronu w swojem i w swych potomków imieniu i chociaż uzyskał później łaskę carską, to jednak

zrzeczenie się praw dynastycznych

zostało utrzymane w mocy.

Matka Cyryla była wyznania luterańskiego i nie przyjęła nigdy prawosławia. Żona jego również nie należy do Cerkwi rosyjskiej, a zatem nie mogła by być carową.

Wreszcie sama osoba samozwańca budzi poważne wątpliwości.

On to był jednym z pierwszych, którzy

zdradzili cara.

W chwili, gdy rewolucja wybuchła w Petersburgu, Cyryl opasał się czerwoną wstęgą i ukazywał się na ulicach stolicy. Zachowanie się członka dynastji w tak niebezpiecznych dla tronu chwilach było więc niegodne i wzmacniało autorytet rewolucjonistów.

Wokół osoby Mikołaja Mikołajewicza zgromadzili się uczeni rosyjscy, szlachta o zapatrywaniach konserwatywnych i

panrosyjskich,

podczas gdy zwolennikami Cyryla są liberali wszelkich odcieni.

Spór o tron carski, który tymczasem zajmują komisarze bolszewiccy, brzmi jak historja nieprawdziwego zdarzenia, a zabawa w carstwo przypomina niemal w szczegółach nadzieje i knowania francuskich legalistów w czasach najkrwawszego teroru gilotyny.

SPORT

Spotkanie Orła Białego z I p. art. przeciwlotniczej

WARSZAWA 22. X.

W niedzielę d. 26 b. m. o godz. 11-ej odbędzie się w parku Sobieskiego match ... drużyny Związku sportowego Orła Białego z drużyną pułku artylerji przeciwlotniczej. Drużyny te zmierzą się po raz trzeci. Dotychczasowe matche we wrześniu 1923 r. (11 : 3) i w maju b. r. (20 : 8) wykazały małą przewagę drużyny Orła Białego, to też gracze te drużyny dołożą starań, by ponownie zapewnić zwycięstwo swym barwom; z drugiej strony drużyna pułku artylerii przeciwlotniczej, która w ostatnich miesiącach zrobiła olbrzymie postępy, będzie się starała odebrać drużynie Orła Białego dotychczasowy supremat. Gra będzie tembardziej interesująca, że obydwie drużyny dużo skorzystały z ostatnich matchów z rumunami, którym przeciwstawiona drużyna kombinowana stawiała czoło niezwykle ambitnie.

Celem spopularyzowania tego pięknego sportu w Polsce, ceny biletów na match zniżono bardzo nisko.

Ostatnie chwile skazanego na śmierć bandyty.

Wczoraj o godz. 7 rano w więzieniu rozstrzelany został Juljan Sawicki.

Świtało. Wstawał poranek, mroczny, mglisty, jesienny, kiedy

zgrzytnęły bramy więzienia

Przybywali przedstawiciele władz aby asystować podczas egzekucji skazanego wyrokiem Sądu Doraźnego na śmierć, Juljana Sawickiego.

W skromnym gabinecie naczelnika więzienia

zgromadzili się pp.: podprokurator Wolisz, sekretarz Wydz. Karnego, Dominas, Komend. pol. pow., Głuszkiewicz, lekarz pow., dr. Kozubowski, i porucznik 42 pp., dowodzący plutonem egzekucyjnym. Ciężki obowiązek dokonania wymiaru sprawiedliwości. Widać to z twarzy obecnych. Płyną chwile, wreszcie wraca z celi skazańca ks. prawosławny, który spowiadał go. Sawicki w ostatniej chwili wyraził skruchę,

spowiadał się płacząc

W tej chwili może zrozumiał, że rozstać się musi z życiem tak młodem jeszcze.

Wszyscy udają się do mrocznej, okratowanej kancelarji więziennej dokąd sprowadzają skazańca. Załatwia się ostatnie formalności. Sawicki biernie słucha rozkazów straży więziennej. Nie ma ani iskierki nadziei. Zrozumiał to, napisał nocy ostatniej

list do rodziców,

a ostatnią jego prośbą było wydanie ciała rodzinie.

O godz. 7, skazańca wyprowadzono pod eskortą na dziedziniec więzienny i poprowadzono

na miejsce stracenia,

na uboczu pod murem, odgrodzone od reszty podwórza budynkiem pralni.

Tu stał już przed słupkiem w pogotowiu pluton żołnierzy. Skazańca zatrzymują w odległości kilkunastu kroków od słupka. Stają przed nim p. prok. Wolisz i p. sekr. Dominas, który odczytuje mu wyrok Sądu. Zbliża się doń ks. prawosławny i półgłosem odczytuje

modlitwę skazańca,

którą Sawicki usiłuje powtórzyć zbielałemi ustami,

Wreszcie ostatnia chwila.

Sawicki staje pod słupkiem. Sześć karabinów wymierzonych w pierś i głowę,

błysk szabli, komenda oficera: pal

i na ziemię opada bezkształtna masa. Lekarz stwierdza śmierć momentalną.

Krótka formalność spisania protokułu egzekucji zamyka

ostatnią kartę życia przestępcy.

Jeszcze raz zgrzyta klucz w bramie więziennej. Odjeżdżają obecni podczas egzekucji. A w więzieniu, od celi do celi mimo murów, krat i straży, szła wieść o egzekucji.

Narodowa Organizacja Kobiet

Urządza w dniu 31 październik nika b.r. w klubie „Ognisko“ ul. Sienkiewicza

ZABAWĘ TANECZNĄ

Dochód przeznaczony jest na utworzenie „Domu pracy“ dla biednych dziewcząt.

Początek zabawy o godzinie 9 wiecz.

Wejście za okazaniem imiennego zaproszenia.

Sympatyczny cel, a pozatem organizacja urządzająca zabawę i ciesząca się uznaniem całego społeczeństwa sprawią niezawodnie, iż spotkamy w „Ognisku“ wszyscy, kto zabawić się pragnie.

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w ostatniej posłudze z powodu zgonu ś. p.

Michała Śliżewskiego,

wyrażam z głębi zbolałego serca Bóg zapłać.

ŻONA.

Ku uwadze właścicieli nieruchomości.

Magistrat m. Białegostoku obwieszcza, iż rozsyłanie nakazów płatniczych na państwowy podatek od nieruchomości zostało ukończone w dniu 10 października.

Wymierzony podatek od nieruchomości za okres od 1 go czerwca do 30 września 1924 r. winien być wpłacony w ciągu miesiąca od dnia ukończenia czynności rozesłania nakazów płatniczych, t. j. do dnia 10 listopada r. b. Od następnego dnia po tym terminie będą pobierane odsetki za zwłokę w wysokości 4% miesięcznie w myśl ustawy z dnia 31 lipca 1924 roku o pobieraniu od zaległości w podatkach bezpośrednich kar za zwłokę, odsetek za odroczenie, tudzież kosztów egzekucyjnych.

Obwieszczenie. 2785

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że otwarte zostało postępowanie spadkowe po zmarłych:

1/517 Tadeuszu synie Tadeusza Kopciu właścicielu nieruchomości na wsi Szczuki pow. Sokólskiego.

2/516 Janie Klepackim właścicielu nieruchomości na wsi Pigiak pow. Sokólskiego.

3/417 Romanie Hryciuku współwłaścicielu nieruchomości na wsi Knorydy pow. Bielskiego

4/514 Stanisławie Lubkiewiczu właścicielu nieruchomości na wsi Kiewlnowo pow. Białostockiego

5/515. Samuelu vel Szmulu Herszu Ajzensztacie właścicielu nieruchomości w Białymstoku przy ul. Dębowej pod miejskim № 2527, policyjnym № 4.

Termin regulacji spadków tych wyznaczony został na dzień 28 kwietnia 1925 roku w kancelarji Wydziału Hipotecznego, gdzie interesowani winni zgłosić prawa swe pod skutkami prekluzji.

Białystok, dn. 7 października 1924 r.

Obwieszczenie. 2787

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że na dzień 28 kwietnia 1925 roku wyznaczony został termin pierwiastkowej regulacji hipoteki na nieruchomości:

1/1315. w Białymstoku, składającą się z dwóch części: I dawniej przy pierwszym zaułku Żołnierskim przestrzeni 1981 sąż. kw. i II dawniej przy ulicy Żołnierskiej pod № 2470, przestrzeni 25,94 sąż. kw. obecnie stanowiących jedną całość położoną przy ulicy Dębowej pod miejskim № 2527 policyjnym № 4, nabytą przez Mendela Kasowskiego od masy spadkowej po zmarłym Samuelu vel Szmulu Herszu Ajzensztacie.

2/1316. na wsi Klewinowo, gminy Juchnowiec, pow. Białostockiego, przestrzeni 8 dzies 22 sąż kw. należącą do masy spadkowej po zmarłym Stanisławie Lulsiewiczu, oraz do Józefa Kosmackiego i Bolesława Kosmackiego z nabycia od tejże masy spadkowej.

(Dokończ. nastąpi).

Obwieszczenie. 2786

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że na dzień 28 stycznia 1925 r. wyznaczony został termin pierwiastkowe regulacji hipoteki na nieruchomości:

1/1317. pod nazwą Wólka vel Ol. k. Pietkowsk gm. Topczewo pow. Bielskiego, przestrzeni 503 dzies. 481 sąż kw. należąca do Marjana Leona Kosińskiego

2/1322. w Białymstoku na przedmieściu Skorupy, przy ul. Pieczurskiej pod miejskim № 4.6 dawniej na wsi Skorupy w miejscowości „Dziewięciorka“ i „pod Pieczurą“ składającą się z dwóch części: I ciągnącej się od drogi Dojlidzki j. do pierwszej szosy, szerokości 4½ sąż. i II długości 260 sąż. i szerokości 3¾ sąż. należąca do Jana Gołębiewskiego, z nabycia od Jana, syna Jana Gołębiewskiego.

3/321. na wsi Nowokolna, gm. Janów pow. Sokólskiego przestrzeni 11,32 dzies. należącą do Franciszka i Aureli małż. Jatkowskich z nabycia od Jana i Pauliny Posmanów.

/1318 na przedmieściu m. Białegostoku Dojlidy- pod miejskim № 4534, dawniej przy wsi Skorupy w miejscowości „Dziewięciorka“, przestrzeni długości 33 sąż. i szerokości 4½ sążni nabytą przez Grzegorza i Zofję małż. Sliwończuk od Aleksandra Artemjuka.

W terminie powyższym wszyscy ktorzy chcą zgłosić prawa swe do pomienionych nieruchomości winni się stawić do Kancelarji Wydziału Hipotecznego pod grożbą skutków przewidzianych w Art. 154 i nast. Ust. Hip. z roku 1818.

Białystok, dn. 7 października 1924 r.

Tydzień Ligi Obrony Powietrznej Państwa w Białymstoku przyniósł 4806 zł.

W dniu 21.X. br. pod przewodnictwem Pana Wojewody Rembowskiego odbyło się posiedzenie białostockiego Komitetu L.O.P.P.—na którem omawiano sprawy organizacyjne oraz ustalono rezultaty tygodnia L.O.P.P., które przedstawiają się następująco:

kwesty w dniach 5 i 12.X. dały	2789 zł. 94
czysty dochód z Akademji po potrąceniu wydatków związanych z przyjazdem zespołu Br. Skąpskiego	831 zł. 90
dochód z matchu	412 zł. —
dochód z konkursów hippicznych	586 zł. 80
ofiara Zarządu hotelu „Rytz“	98 zł 60
ofiara Zarządu kino „Apollo“	100 zł. —
wpisowe członków, razem	298 zł. 50
	5117 zł. 74

po potrąceniu wydatków w kwocie 911 zł. 65—czysty dochód wynosi 4806 zł. 9 gr.

Zawodowe robotnicze Związki klasowe zostały rozwiązane.

We wrześniu rb. rozwiązana została Rada Okręgowa klasowych związków robotniczych w Białymstoku. Onegdaj wyrokiem Sądu Okręgowego, na wniosek Województwa, rozwiązano 9 związków zawodowych klasowych.

Przyczyna rozwiązania—zarzut uprawiania komunizmu.

Białostocka kronika policyjna.

Kradzieże: Z mieszkania dr. Jakobsona — Sienkiewicza 27, skradziono klucz od mieszkania oraz stek wart. 10 zł. przez Zachorowicz Marję, która po dokonaniu kradzieży zbiegła.

Zemsta. W dniu 20 bm. w fabryce Jajnsoda Lejby—Fabryczna 16, nieznany sprawca przez zemstę włożył w dwie maszyny kilka kawałków żelaza, by w ten sposób podczas uruchomienia fabryki takowe uszkodzić.

Oddano pod Sąd:

Za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych—Gilczyńskiego Abrama — Surażska 30, Milera Zelika— Kijowska 15, Aleksandrowicza Mowsze—Młynowa 36, Kapica Mowsze — Młynowa 36 Rozenberga Hirsza, Podziuka Józefa, Frydmana Modusze tamże zamieszkałych. Wojcmana Monie—Polna 39.

Za nieprzestrzeganie przepisów administr.-polic.: Szwarca Borucha—Polna 30.

Dr. NEUMARK
b. ord. Piotrogrodzkiego Aiafuzjewskiego szpitala wenerycznego.
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe (606-914) od 10—12 i od 3—4 popołudn.
ul. Kilińskiego 11 (ul. Niemiecka) w Białymstoku.

Dr. M. KANEL
Specjalność choroby weneryczne, skórne włosów moczopłciowe (niemoc płciowa)
Oświetlenie cewki i pęcherza.
Przyjmuje od godz. 9—11 r. i 5—7 wiecz. kobiet i dzieci od godz. 4—5 pp.
Białystok, ul. Sienkiewicza 37, osobne wejście

KINO **APOLLO** Sienkiewicza 22.
Dziś
wspaniały dramat wykonany z nieznanym dotychczas przepychem i niewidzianą wystawą w największej wytwórni Europy w wiedeńskiej „VITA“

HOTEL POTEMKIN (OSTATNIA GODZINA)
8 aktów ilustrujących życie i błędy powojennej „złotej młodzieży“
W rolach głównych:
premjowana piękność wiedeńska **Vilma Banky** i najpiękniejszy mężczyzna Francji **Jon Angelo** oraz 100 rozkosznych tancerek.
Początek 7, 8⁴⁵, 10¹⁵. Ceny od 1 złotego.

PRZECZ ZE STAGNACJĄ!
Ostatnie dni Ostatnie dni
Celem rozbudzenia naszego przemysłu i handlu
Organizujemy Radykalną Akcję Ratunkową.
i postanowiliśmy rozdzielić w celach reklamowych zupełnie darmo, przeszło sto tysięcy złotych.
wśród naszych odbiorców w następujących wartościowych premjach.

3 nowe luksusowe samochody wart. ogólnej Zł.	30.000
4 motocykle (1 „Rex“ 3 „Indjan“)	10.200
2 pianina salonowe	6.000
20 rowerów damskich lub mezkich stosownie do żądania)	4.000
20 aparatów fotograficznych kompl. wraz z podręcznikiem	4.000
20 złotych zegarków damskich lub męzkich pierwszorz. firm na branzoletce, lub kieszonkowe (stosow. do żądania)	6.000
5 kompletów mebli klubowych	1.000
1.000 abonamentów rocznych wykwintnego liter art. pisma s. tyt. „Papuga“	18.000
500 abonamentów rocznych bogato ilustrowanego tygodnika „Ilustracja“	12.000
oraz 10.000 różnych przedmiotów (jak kosmetyka, słodycze perfumy oraz przedm. domow. użytku)	20.000
Razem 11.574 premje na sumę Złotych	104.200

Każdy więc, kto chce spróbować szczęścia i znakomitych konserw owocowych, niechaj bezwłocznie przyśle pod naszym adresem, bądź za pośrednictwem P.K.O Konto-czek. 94-80.
Zł 3.75 gr. i poda swój dokładny adres i nazwisko, a odwrotnie pocztą otrzyma puszkę konserw wraz z miłą niespodzianką oraz znaczek, dający prawo uczestniczenia w podziale wyżej wymienionych premji.
Zaznaczamy, że to nie Loterja
a regularny podział stosownie do 150.000 zgłoszeń, wrazie zmiany liczby zgłoszeń—odpowiednio zmieniona będzie suma nagród.
Przypominamy, że sprzedaż naszą zamykamy w dn. 1 listopada b. r. podział premji nastąpi w obecności i firmy dn 17 listopada br. i rejenta w lokalu nasz i firmy dn. 17 listopada br. i jako dobrowolny podarek wyklucza drogę prawną.
Kto dobrowolny podarek nie związuje się z zamówieniem.
Kaz to pieniądz, więc nie zwlekajcie z zamówieniem.
Tow. Handl. Reprez. „ERESCO“
2800 Warszawa, Widok 19, P.K.O. Konto czek. 94-80.

Państwowe Nadleśnictwo „Czarna-Wieś“
Poczta i stacja kolejowa „CZARNA-WIEŚ“ linji Białystok—Grodno.
Dnia 6-go listopada 1924 r. odbędzie się w Kancelarji Nadleśnictwa sprzedaż przez licytację opału zgniłego w ilości 1960,—mp. Piśmienne oferty uprasza się nadsyłać do Nadleśnictwa Czarna Wieś w kopertach zamkniętych z nadpisem: „Opał“ do godziny 12 w dzień dnia 6 listopada 1924 r., której to daty odbędzie się w Kancelarji Nadleśnictwa otwarcie ofert i następnie ustny przetarg. Bliższych informacji udziela Kancelarja Nadleśnictwa w godzinach urzędowych dni powszednich.
2801 **Zarząd Nadleśnictwa.**

KINO „MODERN“ Dziś konkursowy szlagier **CZAR NOCY (FASCYNATION)**
wspaniały dramat salonowo-erotyczny w 8-miu aktach,
W roli głównej urocza gwiazda filmowa
Mae Murray
Ceny od 1 złotego. Początek: 5.30 pp.

Czytajcie „Dziennik Białostocki“

Ogłoszenia drobne

Został zgubiony przez nas weksel na sumę 80 zł. o terminie 6 go grudnia r. b. na imię Sz. Rozena z żyra D Cytrona i A. Łuńskiego. Oświadczamy, że weksel stracił swoją wartość. D. Cyttron, Nowy-Świat № 7. 2792

Zgubiono książkę tożsamości za № 8016/3 Serja M. wyd w m Małkinie przez Naczelnika Depot na imię Stanisławy Maciejczak zam. w m. Małkinie przy ul. Kościelnej № 37 2769

Zgubiono wczoraj wieczorem w drodze na ul. Pałacowej spis służbowy Andrzeja Stiepanowa wyd. przez rosyjskie władze wojskowe. Uprasza się znalazcę o zwrot pod adresem Staszyca 19 Eugenja Szanówna.

Spółka Autobusowa „Express“
zawiadamia, że w myśl uchwały Magistratu z dn. 23/x zezwala p. Prylukierowi na zmianę kursu autobusu od rogu ul. Mickiewicza wzdłuż ul Mickiewicza do fabr. Nowika zamiast dotych czasowego do remizy tramwajowej przy ul. Ś-to Jańskiej.
2803 Zmiana nastąpi od dziś 24 października.

Zastępstwo węgla
na tamtejsze i sąsiednie województwa oddamy dobrze polecanemu, energicznemu kupcowi. Zgłoszenia:
„Dynamo“ Kraków, Wolska 20.
2802

Spytajcie się swego lekarza, a ten wam potwierdzi, że **FAGOSOL**
jest uznanym środkiem przeciw chorobom płucnym.
Zalecany przez powagi lekarskie „FAGOSOL“ leczy Bronchit, Gruźlicę. Kaszel, Astmę i Koklusz.
Skład główny: HENRYK FUKS, Warszawa, Żórawia 4 a.
Żądać w aptekach i składach aptecznych. 2739

Dr. K. JAKOBSON
spec. kuracja zasad. gruźlicy, tuberkulozy wszystkich form jak to: płuc, kości, kiszek, nerek, stawów, gardła i mózgu. 2765
Przyjmuje od godz. 10—12 pp. i 5—7 wiecz.
Białystok, ul. Sienkiewicza 27 w podwórzu.

Reklama jest dźwignią przemysłu.

Gabinet Dentystyczny **S. Ułańskiego**
Sienkiewicza 5.
Plombowanie, usuwanie bez bólu, nowoczesna technika.
Kolejarzom jak zwykle ustępstwa.

Dr. Leon KRYŃSKI
Spec. choroby weneryczne, moczopłciowe (niemoc płc.) skórne, włosów, kosm. lekarsk. oświetlenie cewki i pęcherza termo i elektro-leczenie.
Przyjmuje od 9—1 i od 5—7. Panie od 4—5 g.
Białystok, ul. Lipowa 33.

Dr. J. WALEWSKI
Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe, (oświetlenie cewki i pęcherza)
Przyjmuje od 8 do 9 rano i od 5 do 8 w.
Kobiet od 4-tej do 5-tej p.p.
W niedzielę i święta od 11—1 p.p. i od 4—5 pp.
ul. Sienkiewicza № 14, II piętro (m. 3).

Dr. Aleksander Gurwicz
Specjalność choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe.
Lecz. i prześwietlania promieniami Roentgena i lampą Kwarcową.
Przyjmuje od godz. 10—1 i od 4—8.
BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 17

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa — Złp. 4.50 — zamiejscowa wraz przesyłką — Złp. 5.00 — zagraniczna — Złp. 8.00.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w tekście — Złp. 40, zwyczajne — Złp. 0,16, drobne za wyraz Złp. 0,12, według oficjalnego kursu franka złotego. Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 proc. drożej, zamiejscowe terminowe o 25 proc. drożej. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastoszpaltowy.

Wydawca i Redaktor Antoni Ambikiewicz. Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., ul. Warszawska 61.